Aleksander Semkowicz

"Bibljografja Mickiewiczowska", Ludwik Stolarzewicz, Wilno 1924 ; "Bibljografja Pism Mickiewicza", Ludwik Stolarzewicz, Wilno 1924 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 21/1/4, 461-474

1924/25

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

wyznaję otwarcie, że już od dawna nie zdarzyło mi się czytać pracy tak niedokładnie wykonanej. Właściwie prawie wszystkie kwestje przez autora poruszone należy jeszcze raz na nowo przerobić, błędy przez niego popełnione pousuwać, narazie zaś z książki jego jak najostrożniej korzystać, bezkrytyczne bowiem opieranie się na wywodach p. Bara może wprowadzić do dalszych prac cały szereg fałszów i niedokładności.

Lwów. *Wiktor Hahn.*

Ludwik Stolarzewicz: Bibljografja Mickiewiczowska. (Wilno, 1924. Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego, 8⁰, str. VII+3 nl.+247+1 nl.+1 k. — i Bibljografja Mickiewicza. (Tamże, j. w., Nakładem P. Hniedziewicza. (W 500 egzemplarzach numerowanych) 8⁰, str. l. X+183+6 tabl. rycin).

Sto lat upłynęło od chwili ukazania się pierwszych dwóch tomików poezji Mickiewicza, któremi młody wówczas poeta torował sobie drogę do sławy przyszłej. W miarę wzrostu sławy i rozgłosu imienia wieszcza mnożyły się też wydania dzieł jego, tak w języku ojczystym, jak w przekładach na różne języki. Równocześnie z wystąpieniem Poety powstała także literatura o jego twórczości, zrazu i długo jeszcze potem o charakterze polemicznym, później zajmująca się oceną jego utworów.

Nie brakło i później wrogich nawet wystąpień i krytyki ostrej w czasopismach współczesnych przeciw Mickiewiczowi, zwłaszcza w okresie wykładów jego w Collège de France, następnie w okresie zajęcia się nauką Towiańskiego.

Dopiero na wieść o zgonie Mickiewicza cała Polska pojęła ogrom poniesionej straty. Bezpośrednio po śmierci Poety, pisał Norwid w proroczem natchnieniu:

„...Bo grób Twój jeszcze odemkną powtórnie,
Inaczej głosić będą Twe zasługi,
I łez wylanych dziś będą się wstydzić
A lać Ci będą łzy potęgi drugiej
Ci, co człowiekiem nie mogli Cię widzieć...“

I ci współcześni, którzy go za życia zwalczali, i ci, dla których był „i miodem i mlekiem i żółcią i krwią duchową“, i ci, co przyszli później, co człowiekiem nie mogli Go widzieć, wszyscy złączyli się w hołdzie wspólnym dla Wieszcza narodu.

Kult mickiewiczowski objawiał się zrazu w wydaniach dzieł Poety, często po sobie następujących. Równocześnie jednak zaczęto starania około wyświetlenia szczegółów jego żywota i twórczości. Prócz jednej w języku polskim biografji Mickiewicza, napisanej przez Antoniego Małeckiego jeszcze za życia Poety („Orędownik naukowy“, Poznań, 1842), nie było żadnych prawie źródeł biograficznych. Po śmierci Poety wydał Łucjan Siemieński wspomnienie pozgonne („Adam Mickiewicz“, Kraków, 1856), następnie w 1859 r. Kazimierz Wł. Wójcicki

„Wspomnienia o życiu Ad. Mickiewicza“ jako wstęp do warszawskiej edycji Merzbacha pism Mickiewicza. Obie te prace nie zawierały wielu szczegółów, a także treść ich nie zawsze były ścisła i dokładna.

Równocześnie jednak z Wójcickim podjął się pierwszej próby napisania monografji o Mickiewiczu twórca bibljografji polskiej, Karol Estreicher („Rozmaitości“, Lwów, 1859; w „Postępie“, Wiedeń, 1862, i odbitka z tego czasopisma, Wiedeń, 1863). Była to już praca poważna, jakkolwiek nie wolna od niedokładności, co na owe czasy i przez wzgląd na pierwszą tego rodzaju próbę, było zupełnie usprawiedliwione. Estreicher nie poprzestał jednak na samej biografji. W zakończeniu bowiem swej pracy zebrał wiadomości bibljograficzne o ogłoszonych do roku 1859 wszystkich pismach Mickiewicza i przekładach z pism jego, wreszcie podał całą literaturę o Mickiewiczu tak polską jak obcą. Nie omieszkał również spisać wszystkich znanych wizerunków poety i wiadomości o pozostałych rękopisach, z podaniem nazwisk ich posiadaczy. Jest to pierwsza bibljografja o Adamie Mickiewiczu, nie licząc skąpych zapisków bibljograficznych, ogłoszonych przez Aleksandra Chodźkę w 1844 r., w przedmowie do wydania siódmego pism Mickiewicza.

W każdym razie znamienny jest fakt, że pierwszą bibljografję mickiewiczowską ogłosił największy bibljograf polski, Estreicher, który rozpoczęte raz dzieło kontynuował następnie dalej w swej pomnikowej „Bibljografji polskiej“.

W dziewięć lat dopiero po ogłoszeniu bibljografji mickiewiczowskiej przez Estreichera, Władysław Mickiewicz umieścił przy tomie I dzieł Poety (Paryż, 1868) „Opis bibljograficzny“. Druki krajowe z trudnościami docierały podówczas do Emigracji, nie znał więc Władysław Mickiewicz wydanej już poprzednio pracy Estreichera. Dopiero w 1870 r. przy I tomie „Korespondencji“ Mickiewicza podał na nowo swój „Opis bibljograficzny“, uzupełniony już pracą Estreichera i doprowadzony do czerwca 1870 r. Opis ten został wydany również osobno, w tym samym roku.

Pracę swoją uzupełniał Władysław Mickiewicz corazto nowemi przyczynkami i umieszczał w wydaniach dzieł i korespondencji Poety, kolejno następujących po sobie, wreszcie w wydanej przez siebie francuskiej biografji Mickiewicza (Paryż, 1888).

Łatwo zrozumieć, że usiłowania syna Poety nie mogły osiągnąć pomyślnego wyniku, brak stałej łączności z krajem nie dozwalał na dokładne zrejestrowanie wszystkich prac o Mickiewiczu, które coraz częściej zaczęły pojawiać się bądź oddzielnie, bądź w czasopismach krajowych.

Nastąpił jednak pomyślny zwrot dla rozwoju bibljografji mickiewiczowskiej w roku 1886. Oto pod przewodnictwem historyka literatury polskiej, prof. Romana Pilata, założone zo-

stało we Lwowie Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza, które, szerząc kult Poety w społeczeństwie, postanowiło wydawać „Pamiętnik", poświęcony oświetlaniu jego życia i twórczości. Jednem zaś z głównych zadań Towarzystwa, wskazanych statutem, było opracowanie zupełnej bibljografji mickiewiczowskiej.

Dla uniknięcia zaległości w pracy przystąpiono bezzwłocznie do skrzętnego spisywania publikacyj i artykułów bieżących, tak, że już w pierwszym tomie „Pamiętnika", wydanym w 1887 roku, pomieszczono „Bibljografję o Adamie Mickiewiczu za rok 1886", opracowaną przez Maurycego Stankiewicza. Niezależnie od tego przystąpili uczniowie prof. Pilata pod jego kierownictwem, do gromadzenia materjałów bibljograficznych za czas ubiegły, przeglądając roczniki dzienników i czasopism. Robota musiała iść raźno, bo już ze sprawozdania Towarzystwa za rok 1888/9 dowiadujemy się, że pozostały do przejrzenia jeszcze tylko te czasopisma, których brak w bibljotekach lwowskich. W pracy tej przyrzekli czynną pomoc Piotr Chmielowski w Warszawie i Maurycy Stankiewicz w Krakowie.

Niestety, wszystkie usiłowania przerwała śmierć ś. p. Romana Pilata, i bibljografja pozostała w kartkach, dotąd niewydana. „Pamiętnik Towarzystwa literackiego" wychodził do roku 1898 i zamieszczał stale w każdym tomie bibljografje roczne o Adamie Mickiewiczu, opracowywane przez Maurycego Stankiewicza za lata 1886—1889, Wilhelma Bruchnalskiego za rok 1890 i Konstantego Wojciechowskiego za lata 1891—1897. Posiadamy zatem prócz poprzednio wspomnianych prac Estreichera i Wład. Mickiewicza, doskonale opracowaną bibljografję mickiewiczowską za lata 1886—1897. Bibljografję za rok 1898 opracował i posiada w rękopisie dr. Wiktor Hahn, o czem wspomina w swej „Bibljografji bibljografji polskiej".

Lukę stanowią lata 1899—1900, w tym czasie bowiem nie rejestrowano mickiewiczjanów, drukowanych w czasopismach, natomiast publikacje, oddzielnie wydawane, notowane są jużto w Bibljografji Estreichera (Tom I—IV, lata 1881—1900), już też w „Przewodniku bibljograficznym" Wisłockiego.

Dopiero w roku 1902 podjęło Towarzystwo literackie wydawnictwo „Pamiętnika literackiego", w którym zamieszczano „Bibljografję literacką czasopism polskich i obcych", począwszy od r. 1901, do r. 1907 włącznie. Bibljografję czasopism opracowywali kolejno: Dubanowicz i Kossowski za r. 1901; Kossowski za r. 1902; Bałłaban i Koller za r. 1903; Wasylewski za r. 1904; Vrtel za r. 1905; Łempicki Stanisław za r. 1906; Krzysztofowicz i Rosenfeld za r. 1907. Zyskała zatem bibljografja mickiewiczowska znów siedm lat rejestracji artykułów, pomieszczanych w czasopismach. Po roku 1907 „Pamiętnik literacki" pomieszczał, w miejsce dawnej bibljografji czasopism, wiadomości bibljograficzne, opracowywane przez Wiktora Hahna.

Lata wojny przerwały wreszcie wszelką pracę bibljograficzną, ciężkie warunki wydawnicze nie pozwalały podjęcia na nowo pracy tak kosztownej.

Żeby dać zupełny obraz dotychczasowych wysiłków, należy wspomnieć jeszcze o poszczególnych pracach z zakresu bibljografji mickiewiczowskiej. I tak, Maurycy Stankiewicz dał nam starannie opracowane „Zestawienie bibljograficzno-porównawcze utworów Mickiewicza“ (Kraków, 1885). Następnie Władysław Wszelaczyński podjął trud zebrania kompozycyj muzycznych do słów Mickiewicza („Mickiewicz w muzyce“. Pam. Tow. lit. im. A. M., t. II, 1888, i w osobnej odbitce); Ludwik Kurtzmann zebrał wszystkie mickiewiczjana w języku niemieckim („Die Mickiewicz-Literatur in deutscher Sprache“. Odbitka z „Warty“, Poznań, 1888). Wydanie dzieł Mickiewicza dra Biegeleisena (Lwów, 1893) zawiera dość obfitą bibljografję mickiewiczowską. Pozatem mamy wiele drobniejszych przyczynków bibljograficznych i wiadomości o przekładach w literaturach: czeskiej (Jellinek, Czerny), małoruskiej (Franko), bułgarskiej (Kessiakow), hebrajskiej (Weissberg), serbsko-chorwackiej (Ciszewski) i w. i.

Cenny materjał bibljograficzny zawiera również „Żywot Ad. Mickiewicza“, skreślony przez Władysława Mickiewicza, a z prac ostatnich wymienić należy tegoż dzieło o „Legionie Mickiewicza“ (Kraków, 1922), w którem podane są mickiewiczjana w literaturze włoskiej. W pracy prof. Pigonia: „O księgach pielgrzymstwa“ (Kraków, 1911) znajdujemy sumiennie zestawioną literaturę przedmiotu, wreszcie dość obszerną i dobrze opracowaną bibljografję mickiewiczowską mamy w „Złotej Przędzy“ (Warszawa, 1884, T. I); „Wieku XIX“ (Warszawa, 1907, T. III); w „Literaturze polskiej“ G. Korbuta (Kraków, 1921) i t. d. Niepodobna wyliczać tu wszystkich drobnych prac i przyczynków bigljograficznych, w które obfitują prawie wszystkie ważniejsze publikacje z zakresu mickiewiczjanów.

Zupełnej jednak i wyczerpującej bibljografji o Adamie Mickiewiczu dotychczas nie posiadaliśmy, a brak jej mocno daje się odczuwać przy wzmożonem obecnie zainteresowaniu się w odrodzonej Polsce postacią Wieszcza. Sejm Rzeczypospolitej złożył hołd wielkiemu poecie, uchwalając wydanie naukowe dzieł Mickiewicza kosztem rządu. Setną rocznicą wydania pierwszych tomików poezji uczcił świat literacki mnóstwem nowych prac o Mickiewiczu i o jego twórczości.

Nie mógł też wybrać chwili odpowiedniejszej p. Ludwik Stolarzewicz, wydając opracowaną przez siebie „Bibljografję Mickiewiczowską“ właśnie w roku, kończącym stulecie literatury mickiewiczowskiej. Znamienny jest fakt, że praca z upragnieniem oczekiwana, wyszła w Wilnie, z którego przed wiekiem pierwsze blaski genjuszu promieniowały na całą Polskę. P. Stolarzewicz wydał wpierw „Bibljografję Mickiewiczowską“,

zawierającą spis prac o Adamie Mickiewiczu, w trzy miesiące zaś później ukazała się „Bibljografja pism Mickiewicza“, jako tom drugi wydawnictwa.

Że opracowanie bibljografji mickiewiczowskiej z materjałów, częściowo tylko zebranych, pozatem rozrzuconych po różnych czasopismach, nie jest rzeczą łatwą, dowodzi tego najlepiej skreślony powyżej obraz dążeń i usiłowań zapobiegliwych jednostek i zrzeszeń całych, nie doprowadzonych do konkretnego rezultatu. Nikt też nie marzył nawet o tem, żeby pierwsza całkowita bibljografja mogła być skończenie zupełną i doskonałą. Nad bibljografją mickiewiczowską pracowali dotychczas albo bibljografowie wytrawni, albo też wybitni uczeni, zajmujący się oświetlaniem żywota i twórczości Mickiewicza, znający odnośną literaturę z treści lub bibljotekoznawstwa. P. Stolarzewicz stawia dopiero pierwsze kroki w literaturze, „Bibljografja Mickiewiczowska“ jest pierwszą przezeń wydaną pracą. Tem bardziej więc możnaby mieć wyrozumienie dla pracy jego, gdyby praca ta miała choć pozory roboty, wykonanej ze znawstwem. Ten brak znajomości przedmiotu jest właśnie fatalną wadą książki. Wydawca nie zna literatury mickiewiczowskiej, poznanie jej wymaga bowiem szeregu lat studjów i pracy, stąd „Bibljografja“ jego jest zagmatwana w układzie i niedokładna w treści, samo zaś wydanie jej nieumiejętne.

Błąd w samem wydaniu tkwi w tem, że zawarta w drugim tomie „Bibljografja pism Mickiewicza“ powinna stać na czele wydawnictwa, a nie (jak wydawca chce w przedmowie) być uzupełnienieniem „Bibljografji Mickiewiczowskiej“, tj. literatury, tyczącej się Mickiewicza. Jeśli ma się pisać o „Panu Tadeuszu“, trzeba żeby ten Pan Tadeusz wpierw istniał. Z tego więc powodu, omawiając oba tomy „Bibljografji“, rozpocznę od tomu drugiego, zawierającego „Bibljografję pism Mickiewicza“.

Bibljografja ta jest przedewszystkiem tylko spisem wydań zbiorowych i poszczególnych utworów, wydanych oddzielnie. Czasopism nie uwzględnia, chyba w rzadkich wyjątkach, szczególnie w dziale przekładów. Sam wydawca wyznaje zresztą, że „nie silił się zgoła o to“, jednakowoż powiada dalej, że zadaniem pracy jego było przedstawić dzieje kultu Poety w ciągu wieku. Czy nie należało właśnie silić się na to, żeby przedstawić te dzieje kultu w możliwie skończonym całokształcie? Ile stąd szkody wynikło dla „Bibljografji pism“, postaram się wykazać kolejno. Nie należy bowiem zapominać, że niektóre utwory lub artykuły literackie wogóle tylko w czasopismach były drukowane, lub po raz pierwszy zamieszczone, dopiero później wciągnięto je do wydań zbiorowych.

Czy z tej racji nie byłoby korzyści z pomieszczenia ich w spisie dzieł Poety? Wszak bibljografja przeznaczona jest przedewszystkiem dla badaczy literatury, a dla pracujących w dziedzinie literatury mickiewiczowskiej w szczególności, —

jakiż więc pożytek z książki, w której nie uwzględniono nawet dotychczasowego dorobku na tem polu?

Bibljografja rozpoczyna się spisem wydań zbiorowych. Spis ten, ułożony w porządku chronologicznym, sporządzony jest na podstawie „Bibljografji“ Estreichera, z powtórzeniem wszystkich niedokładności i błędów. W dodatku bezkrytyczne odpisywanie popsuło wydawcy chronologię spisu, wobec czego układ chronolobiczny wygląda jak następuje:

Dzieła pod liczbą 17—20 noszą daty 1885—1898 r.; pod liczbą 21 podano wydanie dzieł Tow. literackiego z lat 1896—1905; liczby 22—23 zawierają Pisma z datami 1897—1898; od liczby zaś 24 do liczby 33 podane są „Poezje“ z datami od 1886—98, i znów 1886—1899, wkońcu jeszcze dwie pozycje pod l. 34—35 podają wybory poezji z 1898 r. Mamy zatem układ chronologiczny, w porządku alfabetycznym... Estreichera. Trzeba bowiem wiedzieć, że tom III „Bibljografji“ Estreichera za lata 1881—1900 zawiera właśnie i wyłącznie tylko te pozycje, które p. Stolarzewicz podał od liczby 17 do liczby 35. Nie zauważył jednak wydawca, że Estreicher podaje spis swój alfabetycznie a więc: Dzieła, Pisma, Poezje, Wybory, i w dobrej wierze powtórzył wszystko, jak za panią matką...

W spisie wydań należało wymienić powtórne wydanie I tomu Poezji w Wilnie 1823 r. Jest to wprawdzie wydanie bez zmian w treści, w każdym jednak razie przedruk ponowny, różniący się nieznacznie typograficznie, a skutkiem tego powinien być wymieniony w bibljografji [1]). Wydanie paryskie z 1838 roku nie jest w rzeczywistości wydaniem tytułowem tylko, jak je wymieniają dotychczasowi bibljografowie, a za nimi p. Stolarzewicz. Trzy pierwsze tomy przedrukowano bowiem na nowo, następne tylko pochodzą z wydań 1833—36 r., dodano im jedynie nowe karty tytułowe.

Nie należą do wydań „Ballady i romanse. Rozbiór krytyczny“, Stanisławów, 1914, pod l. 72, nie jest to bowiem wydanie tekstowe, tylko rozbiór. Z tego samego powodu nie należą do wydań l. 105 „Grażyna“, Poznań, 1914; l. 118 i 124 „Dziady“, Stanisławów, 1914, i Poznań, 1921; l. 164 i 197 „Sonety“ i „Farys“, Poznań, 1921; l. 187 „Konrad Wallenrod“, Poznań, 1921.

W spisie ballad należało wspomnieć o pierwszym druku „Świtezianki“ w „Dzienniku Wileńskim“, 1822, I, oraz o pierwszych przedrukach niektórych ballad w „Astrei“, „Wandzie“, „Jutrzence“ i t. p.

Jeżeli zadaniem wydawcy było dać obraz kultu Poety, objawiającego się w słabnięciu, czy też zainteresowaniu się jego poezjami, to tem bardziej nie powinien był ignorować

---

[1]) Kallenbach J.: Nieznane wydanie tomu pierwszego „Poezji“ Mickiewicza. (Pamiętnik Literacki, Lwów, 1910).

utworów, pomieszczonych w czasopismach i noworocznikach, przynajmniej współczesnych, te bowiem były podówczas prawdziwym wykładnikiem zainteresowania się ogólnego[1]). Z tych samych względów należało podać wiadomość o pierwszym druku „Żywili i Karylli“ w „Tygodniku Wileńskim“, 1819, VII, jako też o pierwodruku bajki „Pies i wilk“ w „Ziemianinie“, Bruksela, 1837, i następnie w „Birucie“, Wilno, 1838. Z sonetów wiersz „Do Niemna“ drukowany był po raz pierwszy w „Dzienniku Warszawskim“, 1826, III; w tymże tomie umieszczono po raz pierwszy „Pożegnanie Childe Harolda“, „Baszę“ („Renegata“) i „Do M*“ („Precz z moich oczu“). „Farys“ drukowany był w „Meliteli“ Odyńca, 1829 roku, równocześnie z wydaniem petersburskiem. Tamże zamieszczono równocześnie poezje: „Czaty“, „Godzina“, „Niepewność“ i „Do S. Becu“ („Minęły chwile“). Z innych poezyj drukowano po raz pierwszy: „Zimę miejską“ w „Tygodniku Wileńskim“, 1818, VI; „Do Al. Chodźki“ w „Dzienniku Warszawskim“, 1825, I; „Panicza i dziewczynę“ w „Bibljotece Polskiej“, 1826, I; „W imionniku K. R.“ („Różnym losem rzuceni“) w „Dzienniku warszawskim“ 1827, VII; „Dziewica na rozdrożu“, „Do*“ („Gdybym się zmienił“) i „Do M. S.“ („Na jakimkolwiek świata“) w „Noworoczniku Litewskim“ Klimaszewskiego, Wilno, 1831; „W imionniku M. S.“ („Jak wielorakie świecą...“) w „Birucie“, Wilno, 1838; wyjątki „Don Carlosa“ w „Zniczu“ Krzeczkowskiego, Wilno, 1834; wreszcie z poezyj pośmiertnych „Na twą pierś białą“ podały po raz pierwszy „Bibljograficzeskija zapiski“, 1859; „Do imionnika K. Jaenisch“ zamieszczono w Kalendarzu J. Noskowskiego, 1873, Warszawa; poezję filarecką „Hej radością oczy błysną“ w Zdanowicza „Pamiętniku o filomatach“, Paryż, 1867; „Do malarza“ w „Wędrowcu Warsz.“, 1884, II; ułamek z improwizacji „O lube siostry“, w „Przeglądzie polskim“, Kraków, 1883[2]).

Z wydań „Konrada Wallenroda“ nie wymienione jest wydanie z 9 illustr. Zaleskiego, nakł. Żupańskiego, Poznań, 1864.

W spisie wydań „Ksiąg pielgrzymstwa“ należy skreślić l. 212, Niemcy, 1833, jako wydanie nieistniejące, również nie było wydania niemieckiego, podanego pod l. 615. Natomiast oba te fikcyjne tytuły są identyczne z wydaniem pod l. 614, „Bücher des polnischen Volkes“, Deutschland, 1843.

Przy wymienianiu dwóch wydań „Pana Tadeusza“ z roku 1889 i 1898, nakł. Altenberga we Lwowie, należałoby podać, że są to wydania z ilustracjami Andriollego (l. 253 i 254).

---

[1]) Potocki Antoni: Sejmiki literackie w dobie romantyzmu (O noworocznikach i almanach „Pamiętnik Literacki“, I. Lwów, 1901).

[2]) Wszystkie daty podane są przeważnie na podstawie „Zestawienia bibljograficzno-porównawczego utworów M-a“ przez Maurycego Stankiewicza, Kraków, 1885.

Przeoczone wydanie „Pana Tadeusza“ 2 tomy, Toruń, 1859, nakł. Ernesta Lambecka (plagjat).

Poezje Lorda Byrona pod l. 300 noszą datę: Wrocław, 1829, a nie 1835, chociaż drukowano je istotnie w Paryżu, 1835 r. Datę przekręcono tylko dla ułatwień cenzuralnych, za granicami Francji.

„Konfederatów Barskich“ i „Jakóba Jasińskiego“ w przekładzie polskim nie należało wymieniać w spisie dzieł polskich, wobec tego, że układ bibljografji zawiera specjalny rozdział z przekładami dzieł, pisanych po francusku i po łacinie, na język polski. W każdym razie należało podać, że przekład Olizarowskiego drukowany był po raz pierwszy w „Przeglądzie Polskim“, Kraków, 1886, I. W konsekwencji niedbalstwa zamieszczono w spisie dzieł polskich również fragmenty wykładów lozańskich, drukowane po francusku w „Revue universelle“, 1884 roku, jako też przekład ich na język polski przez Chmielowskiego.

Z artykułów „Pielgrzyma polskiego“ nie uwzględniono drukowanych w I roczniku, pod red. Januszkiewicza, jako też podanych przez prof. Bronisława Gubrynowicza w „Pamiętniku Tow. im. A. M-a“, VI, 1898.

Z pism, „nie wciągniętych do wydań zbiorowych“, wciągnięte są do kilku ostatnich wydań „Słowa Najśw. Panny“ i „Skład zasad“ (z r. 1848). Wykłady kowieńskie nie są autentycznym tekstem M-a i skutkiem tego nie mogą być włączone w poczet dzieł Mickiewicza.

W rozdziale dzieł, pisanych po francusku, nie wymieniono oryginalnego wydania „Tribune de Peuples“, podano tylko przedruk późniejszy z 1897 r. Dzieło Wład. Mickiewicza p. t.: „Mémorial de la legion polonaise“, nie należy ani do tego rozdziału, ani do pism Mickiewicza wogóle. Brak natomiast w tym spisie artykułu M-a o Puszkinie (w „Le Globe“, 1837) i „Odezwy w sprawie rabunków bibljotek i muzeów w Polsce“ („Le Polonais“ II, 1834).

W rozdziale przekładów dzieł francuskich i łacińskich na język polski opuszczono pierwszy przekład artykułu „O malarstwie religijnem“ („Pamiętnik naukowy“, Kraków, 1836), oraz późniejszy przekład J. Kallenbacha w „Pamiętniku Tow. lit. im. A. M-a“, V, 1891 r. i w książce tegoż p. t. „Czasy i ludzie“. Opuszczono także pierwszy przekład „Ody do Napoleona III“ przez Karola Sienkiewicza, drukowany w „Wiadomościach Polskich“, Paryż, 1855, i w „Pismach“ tegoż, Paryż, 1864. Inne pozycje, których tu brak, umieszczone są, jak już wspomniałem, w dziale dzieł polskich.

W rozdziale „Listy“ wydawca odstępuje od zasady raz przyjętej i wylicza skrzętnie szereg listów poszczególnych, drukowanych pojedynczo w czasopismach.

Spis dzieł kończą wybory pism w antologjach i w wypi-

sach szkolnych, poczem następuje dział przekładów. Dział ten ułożony chaotycznie i bez żadnego systemu. Zamiast wyliczyć przekłady najpierw w pokrewnych językach słowiańskich, następnie romańskich, germańskich i innych, wydawca stwarza istną mozaikę międzynarodową i to w następującym składzie i porządku: przekłady francuskie, angielskie, hiszpańskie, szwedzkie, hebrajskie, węgierskie, białoruskie, bułgarskie, chorwackie, czeskie, niemieckie, włoskie, rosyjskie, perskie i znów małoruskie, litewskie i t. d. Zużywa przy tem wiele papieru, prawie szóstą część całej książki, tyle bowiem czystych kart, ile języków, drukując na nich tytuły rozdziałów. Czystego papieru jest w książce wogóle dużo, bo po tych czystych kartach z tytułami następują często dwie lub trzy, czasem i jedna pozycja bibljograficzna, znów na osobnej karcie.

Bibljografja przekładów opracowana tak samo, jak spisy dzieł oryginalnych; niepodobna wprost wyliczać licznych pozycyj opuszczonych, chociaż znanych z dotychczasowych spisów i przyczynków bibljograficznych. Z przekładów np. małoruskich wydawca podaje dwie pozycje, a jest ich około dwadzieścia. Sam Iwan Franko przełożył kilkanaście utworów i wydał w książce, przypisanej bezpodstawnie M-owi, p. t. „Wielka Utrata". W osobnej zaś książeczce wydał przekład artykułu „Do przyjaciół galicyjskich", Lwów, 1903, z obszernym komentarzem. W innych przekładach, prócz braków, znajduje się wiele niedokładności, zresztą już prostowanych przed kilkudziesięciu laty. Układając bibljografję mickiewiczowską, trzeba było co najmniej poznać wszystkie dotychczasowe prace z zakresu tejże bibljografji. W ten sposób sama praca byłaby kompletniejszą i uniknęłoby się powtarzania błędów, dawno już poprawionych.

Nie podano przekładu arabskiego „Farysa", wydanego w Kairze w 1910 r., przekładów gruzińskich i armeńskich, wreszcie przekładów na gwarę kaszubską przez V. Cenovę. W przekładach niemieckich wymieniono obok siebie dwie pozycje l. 590 i 591, „Sämmtliche Werke", przekł. Blankensee'go, odnoszą się one jednak do jednej książki. (Patrz Kurtzmann „Do bibljogr. mickiewiczowskiej", odb. z „Warty", Poznań, 1887). Nie wymieniono wydania monachijskiego z 1919 r. „Poetische Werke" z obszernym wstępem prof. Brücknera. Przekładów szwedzkich, bułgarskich, czeskich i innych jest znacznie więcej, aniżeli podano w bibljografji, i to już dawniej notowanych.

Ostatni rozdział stanowią wydania muzyczne do poezyj M-a. Rozdział ten najlepiej określa wartość całej pracy p. Stolarzewicza, zawiera bowiem 19(!) pozycyj muzycznych, gdy tymczasem Wszelaczyński przed trzydziestu kilku laty znał ich przeszło 100, można zaś twierdzić śmiało, że od tej chwili

liczba ta wzrosła do stu kilkudziesięciu. Jakżeż wobec tego wygląda spis p. Stolarzewicza?

Koniec wieńczy dzieło. W zakończeniu mamy indeks nie wydawców wydań zbiorowych, ani tłumaczów na obce języki, lecz indeks miejscowości, w których wyszły poszczególne wydania dzieł i czasopisma, zamieszczające poszczególne utwory lub ich przekłady.

Na tem kończy się książka, sklecona niezręcznie i bezkrytycznie z wydanych i ogłoszonych dotychczas prac bibljograficznych o Mickiewiczu, nie cechująca się ani oryginalnością układu, ani znajomością przedmiotu przedsięwziętej pracy.

Jeszcze słów kilka o zewnętrznem wyposażeniu książki. Zdobi ją bowiem pięć tablic z podobiznami tytułów wydań z różnych czasów. Niema tu znów żadnego porządku chronologicznego, tylko mieszanina dat i tytułów, zresztą nieciekawych, bo nawet z lat 1910—1912. Niema natomiast podobizny pierwszego wydania wileńskiego 1822—23; „Sonetów", Moskwa, 1826; „Konrada Wallenroda", Petersburg, 1828; i wielu innych ciekawszych i rzadszych druków. Do czegoż więc takie „zdobienie" książki?

Druk w stosunku do poprzedno wydanego tomu, staranny i czysty, korekta jednak w wysokim stopniu niedbała, książka roi się od błędów.

* * *

O trzy miesiące wcześniej od książki omawianej pojawiła się „Bibljografja Mickiewiczowska", zawierająca spis dzieł i artykułów, dotyczących życia, twórczości i kultu Mickiewicza, mająca być, wedle słów przedmowy p. Stolarzewicza, „Vade mecum" dla badaczy twórczości Poety.

Można się zgodzić z poglądem wydawcy, że sposób podziału i rozdzielenia materjału bibljograficznego może być przedmiotem dyskusji. Doskonałą może być zarówno bibljografja rzeczowa z dobrze ułożonym spisem autorów, jak też bibljografja, ułożona wedle autorów w porządku alfabetycznym, z dobrze opracowanym wskaźnikiem rzeczowym [1]). Uważam ten ostatni sposób za odpowiedniejszy przy układzie bibljografji mickiewiczowskiej. Drukując pozycje wedle autorów, mamy jasny przegląd wszystkich ich prac i recenzji danego autora, następnie operując odsyłaczami, możemy przy każdej omawianej pozycji podać zapomocą odnośnych liczb porządkowych wszelkie recenzje i sprawozdania o danej pracy, nie zaś drukować je w pełni pod każdą omawianą pracą, znacząc alfabetem od

[1]) Jako przykład podajemy: 1) Bibljografję o Juljuszu Słowackim za rok jubil. 1909 przez Wiktora Hahna (układ rzeczowy, ze spisem autorów); 2) Bibljografję Przewodnika nauk.-liter. przez Franciszka Krčeka („Stulecie Gazety lwowskiej", Lwów, 1914 (wedle autorów w porządku abecadłowym, ze wskaźnikiem rzeczowym).

a do z. Następnie pozycyj, należących swą treścią do kilku różnych działów, nie potrzebowalibyśmy powtarzać kilkakrotnie, przy dobrze bowiem ułożonym wskaźniku rzeczowym ta sama liczba porządkowa, powtórzona w odnośnych działach, pozwalałaby skorzystać z każdej pozycji do możliwych granic.

Wydawca twierdzi, że nie mając wzorów w nauce polskiej, musiał kroczyć własnemi tory, zastrzega się też, że starał się uniknąć sposobu zastosowanego w „Literaturze" Korbuta, w której jedna pozycja, o ile wiąże się treścią z kilku działami, tylekrotnie jest powtórzona. Wyjątki czynił wydawca tylko w tych przypadkach, w których treść już samym tytułem domagała się włączenia do dwóch rozdziałów np. „Dokładna treść Grażyny i Konrada Wallenroda". Unikając czy nie uznając wzorów przyjętych czy też używanych w nauce polskiej, o których istnieniu wiedzieć powinien, wydawca skonstruował bibljografję samodzielnie, nie bacząc, jaka szkoda wyniknie z tego dla pożytku z owoców jego pięcioletnich trudów.

Bibljografja dzieli się na sześć części z oddziałami i rozdziałami wewnątrz każdego. Część pierwsza p. t. „Żywot" zawiera monografje naukowe, życiorysy, wstępy przy wydaniach zbiorowych, w podręcznikach literatury i t. p., wreszcie głosy obcych o M-u i przyczynki do życiorysu M-a. Już w tej części uderza trudność uporania się z niektóremi działami. Np. w rozdziale 5 tejże części p. t. „Mickiewicz u obcych" zebrane są wszystkie prawie obcojęzyczne artykuły o M-u, bez względu na to, czy z żywotem M-a mają jakikolwiek związek. Przykład: 388. Małukiewicz, H. Nitschmann als Interpret Mickiewicz'scher Werke, jest tylko spisem przekładów, uskutecznionych przez Nitschmanna; 420. Mickiewicz Ad. Szonettje, jest po prostu węgierskim przekładem sonetów M-a, powinien więc znaleźć miejsce w bibljografji wydań dzieł M-a; podobnie rzecz się ma z pozycjami pod nr. 287, 294, 298, 304, 305, 306, 310, 312 i w. i.

W tejże części I-ej oddz. B. („Poszczególne okresy życia") znajdujemy rozdział IV: „Klasycyzm i romantyzm", w którym prócz rozpraw zupełnie teoretycznych i o walkach klasyków z romantykami, zatem rozpraw, oświetlających okres młodzieńczej twórczości M-a, niema nic wyraźnie wspólnego z żywotem.

Część druga: „Bibljografja bibljografji o M-u" powinna być umieszczona na czele książki, daje ona bowiem obraz dotychczasowych usiłowań w tej dziedzinie i jest niejako podaniem źródeł, z których wydawca skorzystać musiał, a w każdym razie powinien był skorzystać w swej pracy. Przeoczono w niej z ważniejszych: Stankiewicz M.: Bibljografja o A. M-u za rok 1886 („Pam. Tow. im. A. M-a", Lwów, 1887); Kurtzmann L.: Die polnische Litteratur in Deutschland, Posen, 1881; Ciszewski Stanisław: M. w literaturze chorwacko-serbskiej. („Pamiętnik Kielecki, 1798—1898", Kielce, 1901); Beresniewicz: Essai

d'une bibliographie des traductions polonais de la littérature française. Paris, 1911, oraz bibljografje literackie czasopism za lata 1901—1907, drukowane w „Pamiętniku liter.", we Lwowie, wymienione w pierwszej części niniejszej oceny.

Część trzecia zawiera materjały do twórczości Mickiewicza. Twórczość M-a podzielona na rozdziały w porządku, o ile to było możliwe, chronologicznym. Część ta najzasobniejsza, szczególnie w pozycje z lat powojennych, które wydawca wogóle z wielką dokładnością zebrał w swej bibljografji.

Część czwarta zajmuje się charakterystyką Poety, stosunkami literackiemi, oceną twórczości i poglądami M-a. Z powodu braku odsyłaczy, a nie powtarzania raz cytowanych pozycyj, niektóre rozdziały tej części wypadły bardzo ubogo. Rozdział 9: „Sceniczność" podwoiłby lub potroiłby się na pewno; rozdział 11: „Muzyka" zawiera wogóle tylko dwie rozprawy (jedna w trzech wydaniach) mimo, że znalazłoby się ich więcej rozrzuconych po innych rozdziałach, nawet takich, które treścią swą raczej tu, niż do innego rozdziału należą, np. rozprawa Zdzisława Jachimeckiego pt. „Karol Loewe jako twórca muzyki do ballad" nie jest żadnym przyczynkiem do twórczości ballad, tylko muzykologiczną rozprawą; brak licznych artykułów o „Widmach" i „Sonetach" Moniuszki, jak i rozprawy B. Wójcikówny: „O muzyce Moniuszki do ballad Mickiewicza" („Szkice muzykologiczne". Lwów. 1922).

Część piąta: „Recenzje wydań zbiorowych i dzieł poszczególnych". Zawarte w niej prace jak np.: 3249. Kallenbach: Nieznane wydanie tomu pierwszego poezji M-a, i 3260, Stolarzewicz, Pierwszy tomik poezyj M-a, nie są recenzjami i nie tu ich miejsce. Tak samo ma się rzecz z nr-ami 3259 i 3263.

Część szósta: „Cześć (dla) Mickiewicza". Portrety, pomniki, obchody, rocznice. Włączenie literatury o ikonografji mickiewiczowskiej do tejże części wydaje mi się mniej szczęśliwem. Powinna zajmować dział osobny lub tworzyć rozdział w części I (Żywot), jako związana z fizyczną postacią M-a. Zawarte w tej części utwory ku czci M-a można było zebrać w osobny rozdział tejże części.

W zakończeniu „Varia" obejmują pozycje, z których każda prawie dałaby się treściowo określić i włączyć do odpowiedniego rozdziału. Pozatem dwukrotne uzupełnienia, które, przy rzeczowym układzie bibljografji, psują całą robotę i uniemożliwiają zupełnie pracę poszukującemu.

Tyle o układzie. Sam sposób gromadzenia tytułów książek jest traktowany w wysokim stopniu pobieżnie i niestarannie. Tytuły odpisywane niedokładnie i błędnie, przez co powstają przekręcenia nazwisk, tytułów lub — co gorsza — niedorzeczności. W nrze 337. zamiast Holles ma być Holtei; 937. Semenenko Variétés-Towiański(!) i t. d., w książce pod tym tytułem niema nigdzie wyrazu „Variétés"; nr. 2210. opiewa:

L. Orage: „Thadée Soplica", w spisie autorów figuruje znów Orage L. jako autor; ma zaś być: Mickiewicz Ad.: L' Orage; Thadée Soplica, livre X. trad. de V.(enceslas) G.(asztowtt).

Wedle przyjętych zasad w bibljografji powinno się przy wymienieniu każdej pozycji podać nakładcę, miejsce i datę wydania, oraz podać format książki i ilość stronic, względnie rycin. Tym sposobem informuje się czytelnika o rozmiarach danej pracy i ułatwia mu się czasem nabycie potrzebnego dzieła. Tego wszystkiego wydawca nie uwzględnia, podaje tylko miejsce i rok wydania. Z pseudonimami również zawikłana sprawa. Adamski Celestyn ks. figuruje raz jako Prawdosław bez podania właściwego nazwiska, innym razem pod rzeczywistem nazwiskiem; ta sama sprawa z Mainardem (Fontille).

Sposób skracania wyrazu mickiewiczowski = mic-owski nigdy i nigdzie niepraktykowany, razi przy ciągłem powtarzaniu się. Skraca się: M., M-a, M-owi, M-owski. Spis autorów pozostawia wiele do życzenia, liczby orjentacyjne wielokrotnie mylnie podane, tak, że szukanej pozycji często znaleźć nie można. Korekta niestaranna, ilość błędów, pomimo podanych sprostowań, dość znaczna.

Druk książki nieumiejętny, tak bowiem nie wydrukowano jeszcze żadnej bibljografji w Polsce, a przecież dobrych wzorów nie brak. Kreski przy artykułach, bez autorów wprowadzają czytelnika w błąd, zwykle bowiem znaczą, zamiast kilkakrotnego powtarzania nazwiska, tego samego autora. Nawiasy przy liczbach niepotrzebne, nużą tylko oczy. Czcionki, użyte do druku tej książki, mogą chyba służyć za odstraszający przykład, jakich czcionek nie powinno się właśnie używać do druku bibljografji. Bibljografja nie jest książką do czytania, lecz do dorywczego użytku. Druk zatem musi być wyraźny, czcionki proste, żeby każda pozycja z osobna rzucała się w oczy.

Całość robi wrażenie roboty pośpiesznej i pobieżnej. Z przedmowy wyczuwa się, że wydawca wobec pogłosek, jakoby z innej strony przygotowywano bibljografję mickiewiczowską, w obawie, by trud pięcioletni gromadzenia materjałów nie poszedł na marne, wydał zbyt pośpiesznie pracę, której należało poświęcić jeszcze wiele starań, by okazała się godną głosić sławę największego poety. Potwierdzają mój domysł liczne i częste uzupełnienia, które przecież można było włączyć do całości i doprowadzić do końca roku 1923, choćby wydanie książki przez to się nieco opóźniło. Chodziło przecież o pomnik stulecia literatury mickiewiczowskiej!

Bibljografja mickiewiczowska, choćby niezupełna, lecz wedle wszelkich zasad bibljograficznych opracowana, byłaby dziełem pomnikowem w nauce polskiej. P. Stolarzewicz, podjąwszy trud tak olbrzymi, mógł przy poważniejszem traktowaniu swej pracy pokusić się o tytuł do zasługi około stworzenia

tego dzieła. Tymczasem w pracy swej nie postąpił nawet jednego kroku naprzód, — sprawa pozostała nadal — otwartą.

Lwów. *Aleksander Semkowicz.*

NORWIDIANA 1921—1924. — Artykuły „rocznicowe". — Drobne *inedita*. — **C. K. Norwid**: Z niedrukowanej korespondencji C. K. Norwida, podał Dr. Bolesław Erzepki. Poznań, 1921, nakładem „Zdroju", 12-°, str. 78. — **Cyprjan Norwid**: Wybór poezyj. Opracował prof. Stanisław Cywiński. Kraków, 1924, Krak. Spółka Wydawn., 8°, str. LVI+259. („Bibjoteka Narodowa". Serja I. Nr. 64). — **Cyprjan Kamil Norwid**: Autoportret. [Przypisami i posłowiem opatrzył Roman Zrębowicz]. Warszawa 1922, „Ignis", 8°, str. 149+3 nlb. („Książki Ignisa". Tom II). — **Cyprjan Kamil Norwid**: Czarne i Białe Kwiaty. Zebrał i posłowiem opatrzył Roman Zrębowicz. Wydanie nowe poprawione i pomnożone. Warszawa-Kraków, 1922, J. Mortkowicz, 8°, str. 316+2 nlb. — **C. K. Norwid**: Promethidion. Opracował Roman Zrębowicz. Warszawa, 1922, „Ignis", 8°, str. 143. — **Cyprjan Kamil Norwid**: Promethidion. Rzecz w dwóch djalogach z epilogiem. Warszawa. b. r., Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska", 8°, str. 47 („Wielka Bibljoteka" nr. 18). — **Cyprjan Kamil Norwid**: Krakus-Wanda. Dwa utwory dramatyczne. Warszawa, b. r., Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska", 8-°, str. 74 („Wielka Bibljoteka" nr. 34"). — **Wanda Nowodworska** Kilka uwag o tragiźmie „Kleopatry" Norwida („Alma Mater Vilnensis". Zeszyt 2, Wilno, 1924, str. 26—32).

Jedna z wymienionych w nagłówku publikacyj („Wybór poezyj" Norwida w opracowaniu p. Cywińskiego) zawiera kompletną (mniej więcej) bibljografję norwidowską. Przeglądając ten spis (sztucznie co prawda aż do rozmiaru 10 stronic rozciągnięty wymienianiem bardzo drobnych i mało znaczących pozycyj), można sobie zdać sprawę z tego, jak (mimo wszystko!) rozszerzyła się znajomość Norwida i zainteresowanie jego pismami w ciągu lat dwudziestu, które mijają od chwili, gdy Miriam po raz pierwszy objawił nam profil tego najoczywiściej dla nas dziś wielkiego, a przez współczesność swoją tak straszliwie niepojętego i brutalnie odepchniętego poety. Niestety, nie ukończony jest dotąd najbardziej poecie należny i najgodniejszy go pomnik: zbiorowe wydanie jego pism. Fragment tylko wykonany w 1912 r. oglądać mogła niedawno przeszła setna rocznica jego urodzin (1921) i czterdziesta zgonu (1923). Ani jedna, ani druga z tych wielkich okazyj nie pobudziły do zabrania głosu p. Jakóba Mortkowicza, który najwięcej w tej sprawie ma do powiedzenia i którego najchętniejbyśmy posłuchali. Przecież czasy dla księgarstwa „najcięższe" powoli mijają, tu i ówdzie pojawiają się wydawnictwa bardzo nawet kosztowne a nie na wielkie chyba nakłady obliczone (exemplum „Król Duch" u Altenberga)! Myślę też, że niktby z nas chyba nie pamiętał już p. Mortkowiczowi wpłaconych w r. 1911 30 rubli za „całość wydawnictwa" i każdy chętnieby coś dodał, gdyby p. Mortkowicz bodaj... wydobył ze składziku schowany tam przed wojną tom F (wydrukowany w całości,